

# Niby nic – Korteż

Niby nic takiego, w mieście pusta droga  
Nocne loty, wódka w bramie,  
W końcu nikt nie woła  
Łajzy, półbogowie, żaden sobie już nie ufa  
Ma na myśli budę i spuszcza je z łańcucha  
I niby nic takiego, jedna noc  
Niby nic wielkiego, jedna noc  
I niby nic ważnego, jedna noc  
Niby nic, a jednak  
Niby nic, a jednak  
Miasto śpi, ulic styk, jedna z klisz,  
Świata strych  
Niby nic, jeden dzień, niby nic, a jednak  
A jednak  
Niby nic takiego, dzień jak w negatywie  
Gęsia skórka, miękki łuk twój,  
Ja spode łba łypię  
Gdy Cię gryzę w szyję, Ty udajesz,  
Że nie boli  
Zasypiamy, kiedy budzą się żurawie, domy  
I niby nic takiego, jeden dzień  
Niby nic wielkiego, jeden dzień  
I niby nic ważnego, jeden dzień  
Niby nic, a jednak  
Niby nic, a jednak  
Niby nic, jedna noc  
Niby nic takiego  
Niby nic, jeden dzień  
Niby nic, a jednak  
A jednak  
Niby nic takiego, niby nic  
Niby nic wielkiego, niby nic  
Niby nic ważnego, niby nic  
Niby nic, a jednak, niby nic, a jednak





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych